

N a styku kultur

Powody, dla których powstał Teatr NN śmiało można nazwać odkryciem. Kilku aktorów teatru alternatywnego uświadomiło sobie, że miejsce, w którym przyszło im pracować łączyło niegdyś dwa światy.

Grzegorz Żuk

Brama Grodzka, zwana też Bramą Żydowską, jest położona na szlaku królewskim, czyli na drodze wiodącej z Krakowa poprzez Bramę Krakowską do lubelskiej siedziby królów polskich na Zamku. U jej podnóża rozciągała się dzielnica żydowska, po której dzisiaj pozostała jedynie tablica upamiętniająca to miejsce. Dla kilku młodych ludzi fakt ten stał się wyzwaniem, pragnęli odczytać swoje życiowe posłannictwo poprzez miejsce, które łączyło niegdyś i ma łączyć nadal różne narody, tradycje i religie. Wyszli poza teatr, jednak sztuka pozostała duchowym środkiem, źródłem, do którego powraca się po siłę i wiarę w sens tego, co się robi. Pragnęli zmieniać świat w małym wymiarze, w zasięgu ręki.

Odtąd, czyli od roku 1990, zaczął powstawać program działalności Teatru NN, a obecnie Ośrodka „Brama Grodzka-Teatr NN”. Głównym nurtem programu stały się Spotkania Kultur, czyli nawiązanie do przeszłości Bramy, jako naturalnego miejsca spotkań ludzi z miasta chrześcijańskiego i żydowskiego, które obecnie ma stać się miejscem spotkań i twórczej wymiany myśli ludzi ze środowisk artystycznych Wschodniej i Zachodniej Europy. Lublin

leżący w połowie drogi między Krakowem a Wilnem, na tradycyjnym szlaku łączącym północ i południe, wschód i zachód wielonarodowego państwa może obecnie służyć jako miasto-pomost między Unią Europejską a państwami powstałymi po rozpadzie Związku Radzieckiego.

Trzy słowa są kluczowe dla zrozumienia wszystkich działań w Bramie Grodzkiej: Pamięć – Miejsce – Obecność. Pamięć o tym, co powstało ze spotkania różnych kultur, a także o tym, co uległo zniszczeniu i zagładzie. Miejsce, czyli Lublin, a szczególnie siedziba Ośrodka Brama Grodzka, o którym już wyżej wspomniano. Obecność, czyli nasza obecność w kulturze związana nierozzerwalnie z pamięcią o miejscu, w którym żyjemy i otwartością na spotkanie z tym, co ważne i żywe w całej kulturze europejskiej. Tak wyjaśniał swoje powołanie w kulturze Tomasz Pietrasiewicz, lider zespołu, a obecnie dyrektor Ośrodka.

Nie sposób wymienić wszystkie ważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce za przyczyną ludzi z Bramy Grodzkiej. Sesja o Brunonie Schulzu, o Józefie Czapskim, o Bohumilu Hrabalu, o „Kulturze” paryskiej, spotkanie z Tomaszem Venclową, Erichem Loestem, ks. Janem Twardowskim czy Gustawem Herlingiem-Grudzińskim, spotkania z prawosławiem, sesje „Żydzi Lubelscy”,

cykl prezentacji „Spotkania Kultur”, wystawy fotografii Edwarda Hartwiga czy Tomasza Kiznego, autorskie przedstawienia teatralne „Wędrowki niebieskie”, „Ziemskie pokarmy”, „Inwokacja”, „Zbyt głośna samotność”, „Moby Dick”. To tylko niektóre spośród wielu ciekawych, twórczych i oryginalnych inicjatyw, jakie kształtowały przez ostatnie lata wizerunek tego miejsca i decydowały o przyznawanych jego gospodarzom wyróżnieniach. Nagroda specjalna w konkursie Fundacji Kultury „Małe ojczyzny – tradycja dla przyszłości” za projekt „Pamięć-Miejsce-Obecność” i nagroda artystyczna miasta Lublina za 1994 rok doceniały wysiłek i twórczego ducha osób zaangażowanych w działania na rzecz społeczności lokalnej Lublina.

Wkrótce myślenie o miejscu zaczęło nabierać również innego, bardziej konkretnego wymiaru. Bramie Grodzkiej i przyległej do niej kamienicy groziło zawalenie. Rozpoczął się długi i uciążliwy remont kapitalny, którego efekt można od niedawna oglądać. Ośrodek „Brama Grodzka-Teatr NN” ma najnowocześniejszą i najlepiej spośród placówek kultury w Lublinie wyposażoną siedzibę. Do pierwszego z tych sukcesów przyczynił się Urząd Miejski w Lublinie, który sfinansował remont, do drugiego zaś Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, która dała pie- >>>

» niądze na kompleksowe wyposażenie Ośrodka.

Duch twórczego działania zaczął udzielać się innym. Do programu realizowanego w Ośrodku dołączyła przed trzema laty pod kierunkiem polonisty Sławomira Żurka redakcja kwartalnika uczniów i nauczycieli „Scriptores Scholarum” z Prywatnego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. K. Gostyńskiego. Wspólnym wysiłkiem wydano kilka zeszytów monograficznych (edukacja, ekologia, teatr, przedsiębiorczość, środki społecznego przekazu, spotkania kultur). Również i ta forma działalności została zauważona i doceniona. Redakcja otrzymała dwie nagrody. Pierwszą od Ministra Edukacji Narodowej w 1996 roku, a drugą od Niezależnej Fundacji Kultury Polskiej PolCul z Australii w 1997 r.

Tomasz Pietrasiewicz lubi mówić o przyszłości. Najbliższe plany to uzyskanie pełnej samodzielności, do tej pory Ośrodek jest Oddziałem Centrum Kultury w Lublinie. Ważnym zadaniem jest także włączenie do programów szkolnych treści o charakterze regionalnym (historia i tradycja, pogranicze i spotkanie kultur, życie kulturalne) i samorządowym, czyli z zakresu demokracji lokalnej. Tego dotyczy program edukacyjny pod nazwą „Pamięć-Miejsce-Obecność”. Powstaje już makieta przedwojennego zespołu staromiejskiego, którego miasto żydowskie stanowiło integralną część. Będzie eksponowana w specjalnym miejscu wraz z innymi informacjami na temat przeszłości tej części Lublina. Multimedialne centrum informacji będzie się mieściło w przyległej do Bramy kamienicy nr 34.

Projekty o nazwach „Historia mówiona” czy „Dom” to tylko część inicjatyw, których sens i przesłanie ujawni już najbliższa przyszłość. ♦

Grzegorz Żuk jest pracownikiem Ośrodka „Brama Grodzka-Teatr NN”.